Nr 32. Dnia 1 lutego. **Niedziela.** **Dnia 20 stycznia (1 lutego) 1885 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚCDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie bę[...]
Ogłoszenia do *Kurjera* [...] muje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Ignacego B. M. i Brygidy.
Poniedziałek: Oczyszczenie N. M. P.
Wtorek: Błażeja Bisk. Męcz.
Środa: Ansgarego i Andrzeja B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44
Zachód „ 4 „ 45.
Długość dnia godzin 9 minut 1.
Przybyło „ „ 1 „ 23.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 36 w.
Zachód „ 8 „ 12 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 6.

Czwartek: Agaty Panny Męcz.
Piątek: Doroty P. M. i Teofila.
Sobota: Romualda Opata.
Niedziela: Jana z Matty Wyzn.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro rano.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Żegoty, jutro Miłosławy.

Zgromadzenia: Zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem. (Lokal Towarzystwa, Krakowskie-Przedmieście — godzina 1 z południa.)—Posiedzenie komitetu wystawy rolniczej. (Lokal Towarzystwa wyścigów konnych, Krakowskie-Przedmieście—godzina 3 po południu.)—Uroczyste otwarcie lokalu stowarzyszenia subjektów handlowych. (Godzina 1 i pół po południu.)

Zabawy: Bal zgromadzenia tapicerów. (Dolina szwajcarska—godzina 10 wieczorem.—Piąta maskarada w salach redutowych, podczas której na scenie teatru Wielkiego odtańczony zostanie balet „Wesele w Ojcowie", na scenie zaś teatru Rozmaitości odegraną zostanie jednoaktówka „Kula u nogi". (Godzina 11 w nocy.)

Widowiska: Teatr Wielki: przedstawienie poranne: „Wieczór trzech króli" (pierwszy raz—występ pani Modrzejewskiej—abonament zawieszony—godzina 1 z południa), przedstawienie wieczorne: „Cztery pory roku", „Don Kiszot" i „Don Bucefalo";— teatr Rozmaitości: „Świat nudów";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Kamionka". (Godzina 7 i pół wieczorem);—Dolina Szwajcarska: Przedstawienie magika p. A. Siedleckiego i panny Flory, w połączeniu z koncertem p. A. Sonnenfelda. (Godzina 5 po południu.)

Stowarzyszenie kelnerów.

Przed trzema laty w jednej z tutejszych restauracyj znajdował się kelner Jan Wiśniewski, rodem z Galicji, człowiek z pewnem wykształceniem, lecz bardzo niespokojnego charakteru, który był powodem awanturniczego żywota Wiśniewskiego.

O ile nam wiadomo, Wiśniewski ukończył szkoły gimnazjalne, kilka lat uczęszczał do szkoły handlowej w Wiedniu, później zaciągnął się do wojska w Hiszpanji broniąc sprawy Don Karlosa, następnie zawędrował aż do Ameryki i ostatecznie został garsonem restauracyjnym i jako taki przybył z Wiednia do Warszawy.

Awanturniczy żywot Wiśniewskiego podajemy mimochodem, ze względu że on to właśnie był pierwszym inicjatorem, a zarazem i autorem projektu ustawy stowarzyszenia garsonów restauracyjnych i hotelowych w naszem mieście, stowarzyszenia, o którem podawaliśmy kilkakrotnie luźne wzmianki.

Jak wiadomo, w Warszawie znajduje się kilka tysięcy ludzi płci obojga usługujących w hotelach i restauracjach i stanowiących istny proletarjat służbowy.

Zarobek tych ludzi bywa bardzo rozmaity i pochodzi głównie z tak zwanego „pourboire" *v.* napiwku, który głęboko zakorzeniony jako zwyczaj nieda się żadną miarą wyplenić, chyba w drodze prawodawczo-administracyjnej.

Za tym niemoralnym zwyczajem idzie bardzo naturalnie wyzysk służby ze strony panów właścicieli restauracyj i hotelów, którzy niepłacą kelnerom żadnej pensji, albo też dają bardzo mizerne wynagrodzenie.

Lecz kwestja ta tylokrotnie poruszana nie jest przedmiotem naszego artykułu i wspomniawszy o niej nawiasowo zostawiamy ją na boku.

Zarobek kelnerów, pochodzący z powyższego źródła bywa też bardzo rozmaity i zależnym jest od napływu gości, od pory roku, od rodzaju zakładu, wreszcie od osobistej zręczności i sprytu kelnera.

W każdym razie zyski tej kategorji średnio biorąc bywają dość znaczne i możnaby zacytować wiele przykładów, iż sprytny kelner w bardziej uczęszczanej restauracji lub szwajcar pierwszorzędnego hotelu więcej zarabiają aniżeli jakiś buchalter lub adwokat i doktor z lichą praktyką.

Zyski te jednak nie mogą być stałe, zresztą bywają wypadki utraty służby, przerwa dość długa w wynalezieniu nowej, więc chociaż oszczędny kelner ma zebrany jakiś grosz, rychło go wyda i rzadko się zdarza, aby takie indywiduum zapewniło sobi przyzwoite utrzymanie na starość.

To wszystko zwróciło uwagę wspomnianego powyżej Wiśniewskiego, który powziął mysł założenia rodzaju korporacji kelnerów, z celem moralnym i materjalnym.

Ustawa, jaką zredagował Wiśniewski, jest bardzo obszerna i obejmuje szeroki zakres.

Postaramy się ją streścić tak, aby czytelnik miał o niej ogólne pojęcie.

Projektodawca żąda przedewszystkiem, aby do stowarzyszenia należeli wszyscy usługujący w zakładach publicznych (restauracje, hotele, bawarje, kawiarnie, cukiernie, kluby i t. p.) bez różnicy płci.

Każdy członek obowiązany jest składać co najmniej 3 rs. miesięcznie, z których 2 rs. idą na jego udział, a 1 rs. na ogólne cele Towarzystwa.

Nadto każdy ma prawo robić wkłady dobrowolne na swoje imię.

Stowarzyszenie posiadać będzie swój własny lokal z czytelnią i salą zabaw.

W lokalu tym mieścić się ma biuro informacyjne, w którem chlebodawcy i poszukujący zajęcia mogą o sobie zasięgać wiadomości.

Członkowie pozostający bez miejsca lub w razie choroby otrzymują wsparcia, a w każdym razie korzystają bezpłatnie ze szpitala, pomocy lekarskiej i apteki.

Wkłady nie mogą być wydane członkowi bez dostatecznie usprawiedliwionych przyczyn, które zbada zarząd stowarzyszenia.

Zarząd ten ma być wybierany przez ogólne zgromadzenie i składa się z prezesa, wiceprezesa, sekretarza, kasjera, kontrolera oraz 7 członków.

Wszystkie fundusze mają być składane w Banku polskim na rachunku bieżącym z wyjątkiem kapitału zapasowego, na który będzie obróconą $1/4$ część zysku rocznego.

Oprócz wsparć udzielają się pożyczki do wysokości wkładu za jednem poręczeniem, a wyżej za podpisem trzech poręczycieli członków stowarzyszenia.

Oprócz członków rzeczywistych, mają być członkowie założyciele i członkowie honorowi, wybieran[i]

Życie warszawskie.

SZYNK NA STAREM MIEŚCIE.

(Według obrazu Henryka Pillatiego.)

Razem: izba wędzarni i kruchta kościelna...

Węszysz dym i kadzidło, choć buchają na cię tylko spirytusowe pary...

A co pleśni! co mroku! co pajęczyn!

Na ścianach, pocentkowanych szczerbami i wilgocią, widzisz ślady zębów kilku stuleci. Gryzły je one długo i zawzięcie, a jednak przegryźć nie zdołały...

Mur, krzepki i osadzisty u dołu, lekkiemi łukami wybiega ku powale, a łuki te, im bardziej zbliżają się do swego przecięcia, tem lotniejsze są i śmielsze. Mimowoli posyłasz za niemi oko i myśl, nie przeczuwając, w jaką zdradziecką otchłań marzenia, niby w pułapkę szatańską dostać się tam mogą obojc...

Wie o tem dobrze, ten oto marzyciel, z rękoma w kieszeni, wzrokiem utkwionym w przestrzeń, który siedzi jeszcze przy pełnej butelce, na prawo od wejścia. Edgar Poë i Baudelaire byli mu ojcami chrzestnymi, a chrzestną matką... gorzałka. Siedzi spokojny, tłumowi szynkownianemu obcy, i roi rzeczy niebywałe. Gdyby je opisać, niktby im nie uwierzył; gdyby je wymalować zachwyciliby się niemi wszyscy...

W tej chwili zajęła go mocno kurzawa wirująca w promieniu słonecznym. Widzi w niej naprzód miljony złotych iskierek, potem roje złotych muszek a wreszcie stado złotych kolibrów. Wytęża wzrok mocno, mocno... aż tu owe kolibry dostają dziecinnych główek i poczynają podlatywać na złotych skrzydełkach, machając w powietrzu rączkami...

Cudowne, powiadam państwu, widowisko — którego urok psuje na nieszczęście... brodawka pani Bonifacowej, usadowionej nieopodal, przy swym kramiku z „przekąskami".

Zwykle, stateczne brodawki wyrastają na czole brodzie lubnosie, ta jednak, zrywając po warjacku, z tradycją, siadła na fałdzie tłustego policzka biegnącej od nosa do ust, i wyśmiewa się ztamtąd szydercza z całego świata...

Zresztą, prócz tej brodawki, nic pani Bonifacowej zarzucić nie można. Jest to *sobie* poczciwa kobiecina, która po śmierci Bonifacego (świeć mu tam, Panie, ale było to ziółeczko!) zamiast wyjść za Serwacego lub Pankracego, wolała wziąć się do handlu i własnym dowcipem na chleb zarabiać.

Umysł to trzeźwy, kupiecki, obliczający wszystko na cyfry... Nie oszuka nikogo ale też i nikomu oszukać się nie da. *Borguje* niechętnie i to takim jedynie, o których uczciwości nie wątpi.

I jedną ma tylko słabość ta dzielna niewiasta: jest okrutnie kochliwą...

Blaski, padające drzwiami od ulicy, bielą jej fartuch, czepek i połowę twarzy (z brodawką); bielą także kramik stojący o trzy kroki zaledwie od szynkwasu. Dzięki tym blaskom, z mrocznego wnętrza szynkowni dobywają się ponętnie: kawały tłustej gęsiny, śledzie marynowane w słoju, sterty jaj na twardo, krajanki sera z kminkiem oraz wężowe sploty kiełbasy.

Byłoby czem skusić świętego!

Dwie wielkie, czarne jak piekło czeluście, niby para źrenic olbrzymich, przypatrują się z murów pijącym.

W jednej z nich, majaczą niewyraźnie kontury potężnych kuf ze spirytusem oraz dwie zagadkowe postacie. Jakiś „cylindrowy", podniósłszy wysoko kołnierz od paltota, nachyla się do towarzysza, którego figura całkowicie roztapia się w mroku. O czem rozmawiają?... co w miejscu tem robią?...

Druga czeluść zatacza się arkadą, tuż ponad szynkwasem. Stoją w niej na pułkach długie rzędy butelek. Zasunięte w głąb i schowane w ciemność, zdradzają się tylko miejscami, wązką smużką blasku, który słońce, aż tam się wkradłszy, wśród szkieł rozpala. Poniżej, złotemi i srebrnemi płomykami mówią o sobie naczynia mosiężne i blaszane, ustawione na szynkwasie i również w mroku tonące.

Jest to wczesny ranek. Szynk ma tę wspólność z kościołem, iż wrota swoje wschodzącemu słońcu otwiera. Korzysta z tego ranne ptactwo stolicy, krzepiąc się w równej mierze pacierzem i wódką.

Dziad na szczudle, śpiesząc na swe stanowisko pod Augustjanami, wstąpił na „blaszkę". Wypił ją żwawo i zapłacił wytartym trojakiem. Szynkarka radaby się z nim o to posprzeczać, ale milczy... gdyż z osobą, tak blisko Pana Boga stojącą, zadzierać niebezpiecznie.

Gdy wychodzi, chwyta go za rękaw kobiecina młoda jeszcze i nieszpetna, której fartucha trzyma się jasnowłosy, pięcioletni może syneczek.

— Dziadku! — mówi żałośnie.

— A co?

— Mój strasznie kiepski—

z grona pryncypałów, którzy dla stowarzyszenia przyjdą z pomocą.

Ustawa wspomina dalej o sądzie polubownym, który ma rozstrzygać wszelkie spory między służbą a chlebodawcami i decydować o usunięciu członków za złe prowadzenie.

Tak się mniej więcej przedstawia projekt powzięty i ułożony przez Wiśniewskiego, który w swoim czasie zjednał mu poklask wielu towarzyszów zawodu i opatrzony kilkudziesięciu podpisami, został za pośrednictwem władzy miejscowej wysłany do Petersburga.

Od tej pory przeszło trzy lata, w ciągu których Wiśniewski zniknął z horyzontu Warszawy i niewiadomo nawet gdzie się teraz obraca.

Tymczasem adwokat D. zamieszkały w Petersburgu, zawiadomił kilka osób interesujących się powyższym projektem, że ustawa w tej formie jak została zredagowaną, nie może być zatwierdzoną, wszakże w zasadzie jest nadzieja, że podobna instytucja może mieć prawa bytu, lecz cały projekt musi być z gruntu zmieniony i ograniczyć się ściśle w ramach kasy przezorności i pomocy.

Co dalej w tym przedmiocie nastąpi nieomieszkamy czytelników naszych powiadomić.

A. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Warsz. dniew.* dowiaduje się z pewnego źródła o podjętym przez ministerjum sprawiedliwości projekcie nadania sędziom gminnym w kraju naszym praw służby państwowej, obok podniesienia cenzu wykształcenia dla kandydatów do tych posad. Projekt ten został już zakomunikowany do opinji właściwym władzom sądowym, od opinji których zależą dalsze jego losy.

= Rada państwa, jak donosi *Rusk. kur.* asygnowała do dyspozycji ministerjum dóbr państwa do datkowe sumy na polepszenie stanu gospodarstwa wiejskiego i rozpowszechnienie wiadomości rolniczych w państwie. W szeregu innych znajdujemy tu pozycję rs. 13,500 na subsydja dla osób, które oświadczą życzenie zakładania niższych szkół rolniczych.

= Drogi żelazne południowo-zachodnie mają obniżyć taryfę przewozową dla mąki idącej do Królestwa Polskiego, a to wskutek zapewnienia producentów z okolic Zdołbunowa i Kozatyna, że będą wysyłali corocznie do kraju naszego dwa miljony pudów. Obecnie już dowóz mąki z Cesarstwa, a przeważnie z Jelca, Tambowa i Saratowa dochodzi do bardzo poważnej cyfry 6 miljonów pudów.

= Słyszeliśmy, że wkrótce będzie zbadaną ustawa dotycząca wzajemnego stosunku chłopców sklepowych czyli praktykantów do pryncypałów. Podobnie jak terminatorzy różnych rzemiosł cierpią z powodu nadużyć majstrów, tak samo chłopcy sklepowi bywają częstokroć zależnymi od samowoli swoich pryncypałów. Dla zbadania istotnego położenia tych ostatnich delegowaną zostaje specjalna komisja, która zdaje szczegółowy raport z obecnego stanu rzeczy i przedstawi wnioski, zmierzające do polepszenia doli praktykantów sklepowych.

— Ba!

— Poradźta co mu robić?

— Dać mu sznapsa tęgiego i odmówić parę rzetelnych „zdrowaśków".

— Już mu dawałam pieprzówkę i ziołówkę — ale nie pomaga...

— Sprobujta dzięgielówki.

— Pomocna?

— Jak sam Pan Bóg.

— Bóg zapłać za pokrzepienie. A tu mata na trzy „zdrowaśki", tylko zmówta jak się patrzy, nie po fuszersku...

— No, no, ja nie taki... A jakże jemu?

— Wojciech.

Brzęczy miedź zsypywana do kieszeni, szczudło i kij sękaty poczynają stukać po podłodze i dziad wychodzi, mrucząc pod obwisłemi wąsami: „Na intencję Wojciecha, stolarza z Przyrynku, trzy Zdrowaś Marja"...

Tymczasem szynkarka, na wszystko obojętna i do automatu podobna, rozlewa wciąż truciznę, śpieszącym po nią nędzarzom.

Przy szynkwasie stanęła babina w ogromnym białym czepcu. Na ręku trzyma pęk sukien kobiecych, spódnic i kaftaników. Łyknęła trzy „blaszki", jedną po drugiej, i zamiast pieniędzy, daje starą spódnicę — na fant...

Szynkarka, skrzywiła się, rzuca spódnicę pod szynkwas.

— Niech Dziubińska pamięta, że ten łach tylko do jutra trzymam...

— Jutro wykupię... słowo honorowe!

Zkąd jednak ta Dziubińska przyszła do tak obfitej garderoby?

Jestże ona krawcową, tandeciarką, czy też... czemś innem zgoła?

Tajemnicy tej szynkarka nie usiłuje dochodzić. Czyż my mamy być od niej — ciekawsi?..

Fantazy.

= Etat osobowy kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, ustanowiony na rok bieżący wynosi rs. 1,673,629, z czego przypada na drogę wiedeńską rs. 1,446,250 kop. 42, na bydgoską rs. 227,378 kop. 58. Podług rodzajów służby, suma ta rozkłada się: na utrzymanie zarządu centralnego i służby zdrowia rs. 132,190; zarządu drogi, naczelnikom wydziałów i oddziałów, oraz kontrolerom rs. 420,420; służby drogowej, t. j. dozorców drogowych, dróżników i zwrotniczych rs. 250,374; służby pociągowej, stacyjnej, ekspedycyjnej i telegrafu rs. 551,020; służby mechanicznej, czyli maszynistów i pomocników, werkmajstrów, dozorców pomp rs. 293,190; i służby płatnej z różnych funduszów, jak kasa zjednoczenia i wsparć i szkoła techniczna rs. 26,435. W porównaniu z rokiem przeszłym, wydatek na etat osobowy powiększonym został o rs. 43,887, a ogólna cyfra służących na tychże drogach (włącznie z niższą etatową służbą) dochodzi do 4,000.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej zamierza niezadługo wprowadzić pociągi pasażerskie wązkotorowe które połączą dworzec kolei wiedeńskiej z terespolskim.

= Istnieje zamiar zaprowadzenia stałych i obowiązujących dla każdej dorożki stacyj, tak aby po skończonym kursie powracała na miejsce wyznaczone, z wyjątkiem gdyby nastąpił kurs w czasie drogi powrotnej. Ze względu na wygodę publiczną i kontrolę policyjną, byłoby to bardzo dobre, ale wielu przedsiębiorcom dorożek nie mogącym czynić wyboru stacyj, urządzenie powyższe prawdopodobnie nieprzypadnie do smaku.

= Urzeczywistnienie projektu dra Weinberga co do urządzenia stałego zakładu dezinfekcyjnego przy zarządzie miejskim uledz musi pewnej zwłoce. Okazała się bowiem potrzeba wyjaśnienia jeszcze pewnych stron kwestji a mianowicie, czy dezinfekowanie będzie obowiązkowem lub też dowolnem, jaka opłata ma być pobieraną i jaki będzie koszt pobudowania zakładu i jego etat. Niezależnie od tego wynikła jeszcze kwestja, jaki system ma być zastosowany w przyszłym zakładzie dezinfekcyjnym, proponowany przez dra Weinberga system dra Bakona z Berlina czy też Nikolicza z Tryestu przez wielu uważany za mający wiele zalet. Dla zadecydowania tej ostatniej wątpliwości zarząd odniósł się do Towarzystwa lekarskiego i dopiero po otrzymaniu jego opinji zajmie się dalej wprowadzeniem projektu w wykonanie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: Przedstawienie poranne: „Wieczór trzech króli" (po raz pierwszy — występ pani Modrzejewskiej—abonament zawieszony), przedstawienie wieczorne: „Cztery pory roku", „Don Bucefalo" i „Don Kiszot"; poniedziałek: Wieczór trzech króli" (występ pani Modrzejewskiej— abonament lit. A, nr 4); wtorek: „Carmen"; środa: „Wieczór trzech króli" (występ pani Modrzejewskiej —abonament lit. B, nr 4); czwartek: „Wieczór trzech króli" (występ pani Modrzejewskiej— abonament lit. C, nr 4); piątek koncert symfoniczny z udziałem p. Hansa Bülowa; sobota: „Dalilla" (występ pani Modrzejewskiej—abonament zawieszony); niedziela: na benefis pani Modrzejewskiej przedstawienie poranne: „Odetta" (występ pani Modrzejewskiej), przedstawienie wieczorne: „Pan Twardowski".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Świat nudów"; poniedziałek: „Przy kolei", „Było to pod Wagram" i „Grzeszki babuni"; wtorek: „Nasi najserdeczniejsi"; środa: „Marynarz", „Panna mężatka" i „O chlebie i wodzie"; czwartek: „Wesoła wojna"; piątek: „Consilium facultatis" i „Dom otwarty"; sobota: „Ojl młody, młody!" i „Folwark Primerose"; niedziela: „Przyjaciele".

Teatr Mały (przy ulicy Danilowiczowskiej):

Niedziela: „Kamionka"; poniedziałek: „Serce i ręka"; wtorek: „Kamionka"; środa „Serce i ręka"; czwartek: „Numer o dwóch łóżkach", „Pożycz mi twej żony (po raz pierwszy) i „Zbytek mojej żony" (po raz pierwszy); piątek: „Żona pana Bonifacego"; sobota: „Kamionka"; niedziela: „Fryzetta" (po raz pierwszy), „Pożycz mi twej żony" i „Zbytek mojej żony".

* Podczas przypadającej w przyszłą niedzielę szóstej maskarady w salach redutowych na scenie teatru Wielkiego odtańczony zostanie balet „Cztery pory roku", na scenie zaś teatru Rozmaitości odegraną jednoaktówka „Po drodze".

* Zapowiedziany na dzień jutrzejszy koncert p. Maurycego Bruszewskiego, z powodu słabości pani Jakowickiej zostaje odłożony do czasu jej wyzdrowienia.

= Z resursy obywatelskiej.

Wczorajszy bal w resursie obywatelskiej zgromadził przeszło 400 osób, z których 160 par oddawało się tańcom.

Zabawa odznaczała się werwą i życiem.

Tualety dam pod względem estetycznym zadawalniały wszelkie, najwybredniejsze nawet wymagania.

Obecni na balu ekonomiści utrzymywali, że wiele pań z godnym poklasku talentem umiało połączyć estetykę z ich ulubioną nauką.

Należą im się za to dzięki!...

Tańce prowadzone ochoczo przez trzech dyrygentów nie wiemy jak długo się przeciągnęły, bo w chwili, w której to piszemy, (godz. 3½ rano) trwają jeszcze.

= Z balu.

Przed dwudziestu kilku laty byliśmy na balu w kółku prywatnem, przez czechów urządzonym.

W szczupłem gronie, zaledwie kilku język swój posiadało; rozmowę ogół prowadził po niemiecku.

Co za różnica z chwilą obecną.

Kolonja czeska co rok wydaje dwa wieczory większe, jeden w karnawale, drugi na św. Wacława, patrona Królestwa.

Wczoraj właśnie przypadło jedno z tych zebrań.

Zabawa rozpoczęła się około 10-ej wieczorem, w lokalu najętym w Harmonji, gdyż klub nie posiada odpowiedniej sali.

Tańce rozpoczęto od narodowej polki.

Około 11-ej stanęło do walca przeszło 60 par, pomiędzy którymi odznaczało się kilkanaście bardzo pięknych pań.

Toalety były skromne, lecz pełne gustu.

Wymieniamy suknię bordeaux pani Jer... kremową pani Woj., wreszcie nadzwyczaj efektowną różową pani B.

W chwili gdy to piszemy, 8 par ku ogólnemu zajęciu, wykonywa „besedę", wspaniały, pełny życia narodowy taniec.

Po niemiecku nikt nie mówi.

= Koncert.

Dowiadujemy się, iż jeden z tutejszych muzyków zamierza wystąpić z koncertem na korzyść budowy gmachu Towarzystwa sztuk pięknych.

Termin koncertu—początek marca.

= Pogadanki ogrodnicze.

Drugi wykład prof. Boguskiego odbył się wczoraj wieczór w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

Profesor mówił o działaniu światła na rośliny, o głębokości, do jakiej promienie światła przenikają wnętrze tkanek, dalej o działaniu światła na powstawanie chlorofilu, wreszcie o wpływie ciepła na asymilację.

Bardzo zajmujący, barwny i pouczający zarazem wykład p. B. ściąga na te pogadanki znaczną liczbę słuchaczy.

Trzecia i ostatnia w tym przedmiocie pogadanka— we wtorek o 7-ej wieczór.

= Stowarzyszenie spożywcze.

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej wieczorem, w sali zarządu kolei nadwiślańskiej odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego tejże kolei.

Przedmiotem obrad było zatwierdzenie wydatków za rok ubiegły, budżetu na rok bieżący, oraz wybór nowego zarządu.

Jak już wzmiankowaliśmy, czysty dochód za ubiegłe półrocze wynosi rs. 2,243 kop. 92.

Kwota ta będzie podzieloną pomiędzy członków w formie dywidendy.

Pomyślny bieg interesów instytucji w znacznej części należy przypisać udziałowi publiczności, dlatego też dotychczasowa manipulacja pozostanie nadal bez zmiany.

= Z muzeum pszczelniczego.

Liczba praktykantów i praktykantek pszczelarskich dochodzi w tej chwili do 90.

Warsztaty należące do muzeum z początkiem bieżącego roku zostały znacznie rozszerzone a to z powodu zwiększenia się zamówień na ule, dosięgających obecnie już do 600.

Między innemi zarząd muzeum otrzymał także list z Chicago, zawiadamiający o zawiązaniu się tamże towarzystwa pszczelniczego, które w okolicznych fermach zamierza zaprowadzić i upowszechnić ule systemu założyciela muzeum p. Lewickiego.

Pszczelarze amerykańscy zobowiązują się wyrobić wynalazcy patent i przywilej na całą Amerykę Północną.

= O drobny przemysł włościański.

Jak wiadomo w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu funkcjonuje delegacja, mająca na celu przeprowadzenie ankiety nad stanem obecnym i potrzebami drobnego przemysłu włościańskiego.

Pragnąc wywiązać się z zadania, delegacja przygotowała odpowiedni kwestjonarjusz i takowy rozesłała korespondentom prowincjonalnym do wypełnienia.

Ogółem rozesłano przeszło 780 egzemplarzy kwestjonarjusza, który nadto był drukowany we wszystkich pismach krajowych.

Tymczasem, jakkowiek upływa już miesiąc od czasu ostatniej ekspedycji szematów delegacja otrzymała dotąd zaledwie 68 odpowiedzi.

Na 1,000 odezw, 68 odpowiedzi, to trochę za mało...

Wobec tego, uważamy za stosowne przypomnieć naszym czytelnikom prowincjonalnym, że delegacja, podejmując tak ważną pracę, liczyła jedynie i wyłącznie na poparcie inteligencji krajowej, bez czynnego udziału której podobna ankieta dokonana być nie może.

Delegacja rozesłała szematy do obywateli ziemskich, do proboszczów, jako najlepiej znających stosunki miejscowe i wogóle do osób, mogących dostarczyć jej pożądanych materjałów.

Rolazaś tych korespondentów jest bardzo łatwa i prosta — zebrać wiadomości na miejscu, np. z danej parafji, gminy, powiatu lub nawet majątku tylko, wypisać je na szematach i odesłać Towarzystwu.

Wprawdzie termin przyjmowania odpowiedzi tak prędko jeszcze zamknięty nie będzie, niemniej jednak szybkość w opracowywaniu materjałów jest rzeczą pożądaną, gdyż od niej zależy dalsze postąpienie Towarzystwa, pragnącego czynnie poprzeć rozwój drobnego przemysłu wiejskiego.

Obecnie, na 85 powiatów w Królestwie, zebrano wiadomości dla 41 powiatów, pozostaje więc bez odpowiedzi 44 powiatów, mianowicie w gubernji warszawskiej 5, kaliskiej 5, piotrkowskiej 3, radomskiej 5, kieleckiej 2, lubelskiej 7, siedleckiej 5, płockiej 4, łomżyńskiej 4 i suwalskiej 4.

Materjałów więc brak jeszcze dla większości powiatów...

= Niewesołe!

Domy i place w Warszawie i jej przedmieściach spadają w cenie w sposób nieproporcjonalny.

Na odbytych w przeszłym miesiącu w tutejszym sądzie okręgowym licytacjach przymusowych lub sprzedażach w drodze działów na 37 nieruchomościach spadło z hypotek różnych sum blisko na 300,000 rs.!

Ażeby mieć wyobrażenie o obniżeniu wartości domów dość przytoczyć kilka faktów.

Kamienica na jednej z pierwszorzędnych ulic, obciążona długiem 180,000, sprzedaną została za rs. 105,000; willa piętrowa murowana z ogrodem na przedmieściu mająca długu rs. 18,000, nabytą została za rs. 5000, a dom drewniany z ogrodem na ulicy Łuckiej, nabyty przed trzema laty za 12,500 rs., ocenionym został na rs. 4500 i od tej sumy rozpoczęto licytację...

= Woda z... Sekwany.

Farbiarze, oraz fabrykanci kwiatów zapewniają, iż woda Sekwany posiada szczególne własności bardzo cenne przy farbowaniu niektóremi barwami o delikatniejszych odcieniach.

Powodowana tem jedna z tutejszych fabryk sprowadziła wodę z... Paryża.

Ciekawa rzecz o ile tak kosztowna woda wpłynie na cenę farbowania?

= U rejenta.

W dniu wczorajszym w kancelarji jednego z rejentów tutejszych stanął włościanin z gminy Brudno, celem sprzedaży 20-morgowej osady pewnemu przemysłowcowi z Wrocławia, który ma zamiar założyć fabrykę.

Chłopek zachwycony dobrą cenę, zdecydował się na tę sprzedaż, lecz w sekrecie przed żoną.

Kiedy obie strony w najlepsze się targowały i chodziło im bowiem jeszcze o koszta notarjalne, wbiegają do kancelarji dwie kobiety.

Były to matka i żona włościanina.

Ta ostatnia z wielką furją przypada do nowonabywcy i zaczyna mu wymyślać ostatniemi słowy.

Jednocześnie toż samo robi matka.

Powstało ztąd takie zamięszanie, że rejent chciał wzywać policji, lecz włościanie opuścili kancelarję ścigani przez niemca, który łamanym polskim językiem odgrażał się zuchowatej włościance, że ją zaskarży o obelgi.

— Mniejsza o to, skarż sobie—wołała [illegible]perzona kobieta jeszcze na podwórzu — odsiedzę kozę, ale gruntu naszego nie dam ci powąchać.

Rzeczywiście energiczne wystąpienie dwóch kobiet udaremniło rozpoczętą już tranzakcję.

= Nieodpowiedzialni rabusie.

Włościanin z Brudna sprzedał siano i miał je odstawić na targ wołowy na Pradze.

Gdy wjechał na terytorjum targu, zgłodniałe woły, nie mając widocznie pojęcia o prawie własności i obowiązujących przepisach, rzuciły się jednocześnie do karmi z taką energją, że ich niczem powstrzymać nie było można.

Wszelka powaga bata i perswazji musiała ustąpić przed przeważającą siłą.

Chłopek nie mógł sobie dać rady i musiał ustąpić, przeczuwając, że zapłaty za siano nie dostanie.

I tak się też stało.

Nabywca widząc co się dzieje nie pokazał się wcale, a woły tym razem nie miały przy sobie gotówki.

Biedny chłopek, drapiąc się w głowę, z pustym i uszkodzonym wozem, bez pieniędzy wrócił do domu.

= Ofiara szulerów.

Czeladnik krawiecki Jakub M., niosąc kilka dni temu do kasy oszczędności owoc swej pracy rs. 70 i należące do przyjaciela swego rs. 30, wstąpił do jednej z restauracyj na kufelek piwa i płacąc należność, wyjął z kieszeni w obecności usługującego mu markiera wszystkie pieniądze, przedstawiające dość sporą paczkę.

Markier, zobaczywszy u młodego człowieka pokaźną na oko sumę, oświadczył, że dla nowych gości funduje na swój rachunek i wraz z kilkoma obecnymi, widocznie wspólnikami, którzy się do niego przyłączyli, począł stawiać różne trunki, zachęcając do picia, poczem zaproponował grę w bilard lub karty.

M., wymówiwszy się nieumiejętnością, namawiał nowych towarzyszy do przejścia się, na co ci chętnie przystali, a po drodze wstąpili jeszcze do dwóch restauracyj, namawiając za każdym razem do gry w karty.

Opoiwszy wreszcie dobrze swą ofiarę, zaprowadzili do mieszkania niejakiego Marcina R. przy ulicy Śliskiej zamieszkałego i tu prawie nieprzytomnego zmusili do gry w sztosa, a gdy M., przegrawszy rs. 15 nie chciał grać dalej, wszczęli z nim kłótnię i wyciągnąwszy rs. 85 z kieszeni, wyrzucili za drzwi.

Zawiadomiona o wypadku policja aresztowała sześciu głównych uczestników i osadziła ich pod kluczem.

= Zemsta złodzieja.

Przed tygodniem p. K., idąc przez Saski ogród, ujrzał jak złodziej kieszonkowy chciał zoperować kieszeń przechodzącej damy.

Pan K. kradzieży przeszkodził, lecz złodziej umknął a uciekając, wołał:

— Po co się wdajesz w nieswoje rzeczy, ja się zemszczę.

Pan K. nic sobie z tych pogróżek nie robił, zresztą o całej przygodzie wkrótce zapomniał.

Tymczasem w dniu wczorajszym przechodząc również przez Saski ogród już o zmroku, został zaczepiony przez dwóch drabów, którzy go mocno uderzyli kijami po głowie i szybko uciekli.

Pan K. otrzymawszy dość bolesne razy, chciał napastników ująć, lecz ci natychmiast znikli.

Była to niewątpliwie zemsta, jaką mu złodziej zagroził.

= Kradzieże.

Na ulicy Grzybowskiej pod nrem 71-ym ze stajni należącej do dorożkarza W. M. niewiadomi sprawcy uprowadzili dwa konie wartości rs. 160.—Na Wilczej, z mieszkania p. B. K. otworzonego za pomocą wyłamania zamków, skradziono kosztowności, garderobę i 80 rs. gotówką. — Ze strychu domu nr 2 na Marjańskiej skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów, wartości 150 rs. — Wczasie pożaru na Złotej pod nrem 29-ym p. G. skradziono rzeczy na 300 rs. — Na Marszałkowskiej pod 77-ym z mieszkania p. W. skradziono różne przedmioty na 323 rs. — Za Żelazną bramą ujęto dwóch złodziei, którzy odbijali sklep.

= Przy pracy.

Dwaj robotnicy fabryczni Jan W. i Mateusz O., niosąc grubą sztabę żelazną, upuścili takową.

Sztaba padając, zgniotła stopy robotnikowi W., a odłamkiem rozbitego drzewa wybiła oko robotnikowi O.

Obie ofiary wypadku odesłano do szpitala.

= Nieszczęśliwy wypadek.

Zamieszkały przy ulicy Przejazd p. Z. B. schodząc w dniu wczorajszym ze schodów, potknął się o parasol trzymany w ręku i spadł z wysokości kilkunastu schodków.

Przybiegli na krzyk lokatorowie, podnieśli pana B. w stanie nieprzytomnym.

Nieszczęśliwy człowiek oprócz innych obrażeń, ma złamaną rękę.

= Dwie ofiary.

W dniu wczorajszym w szpitalu Dzieciątka Jezus niejaka Franciszka Jagielska, wydawszy na świat nieżywe dziecię, wkrótce zmarła.

Zdaniem lekarzy, denatka użyła jakiegoś środka mającego zadać śmierć dziecięciu i sama przypłaciła to życiem.

Śledztwo prowadzi sędzia śledczy 7-go rewiru.

= **Wypadki.**—Na Solcu Karolina S. przez nieostrożność poparzyła sobie twarz i ręce ukropem tak boleśnie, iż mdlejącą z bólu odwieziono do szpitala.—Na Nowolipkach w warsztacie stolarskim Józef N. uległ przez własną nieostrożność zgnieceniu trzech palcy u lewej ręki, którą włożył pod prasę.—Na Górnej spadł z konia Izydor W. i złamał prawą rękę.

= Lekarze na prowincji.

Z Dobrzynia nad Drwęcą otrzymujemy następującą korespondencję:

„Z powodu wzmianki w nrze 3a *Kurjera*, że wykwalifikowani lekarze dla braku zajęcia zmuszeni są przyjmować posady urzędników, winniśmy zwrócić uwagę, że smutny ten fakt pochodzi przeważnie z tej przyczyny, iż młodzi lekarze nie posiadają informacji o warunkach i potrzebach miejscowości, w których mogliby się osiedlać.

Za granicą, a zwłaszcza w Niemczech, w każdym urzędzie rejencyjnym można dokładne pod tym względem otrzymywać wiadomości, u nas zaś mogliby się tem zająć dla pożytku ludności i kolegów swoich inspektorowie lekarscy gubernjalni.

Nie wdając się w dłuższe nad tym przedmiotem uwagi winniśmy nadmienić, że Dobrzyń nad Drwęcą jest jednym z punktów, gdzie lekarza stałego nie ma, a byłby pożądanym i mógłby utrzymać się niezawodnie.

Odległość od Rypina wynosi mil 3, od Lipna 4, a w obu kierunkach leży po kilkadziesiąt wiosek mniejszych i większych, które muszą posyłać po kilka mil do miast wspomnianych a nawet do Prus.

To też w Rypinie dwóch, chociaż dzielnych lekarzy, podołać nie może, zwłaszcza, że jeden z nich jest lekarzem powiatowym i urzędowe obowiązki czas mu zajmują.

W Dobrzyniu jest apteka miejscowa, 3,000 ludności, mieszkania porządnego tanio dostać można, utrzymanie dość łatwe i niedrogie.

Może to skłoni którego z lekarzy do przeniesienia się nad Drwęcę, zamiast szukania zajęcia administracyjnego lub skarbowego po 5-iu latach mozolnych studjów i przebycia takiego egzaminu, jakim jest lekarski.”

= Towarzystwo lekarskie.

W Witebsku istnieje od kilku lat Towarzystwo lekarskie, które w ostatnich dwóch latach chyliło się już ku rozwiązaniu.

W tych jednakże czasach, dzięki inicjatywie lekarza L., Towarzystwo zwołało zgromadzenie ogólne i zabrało się energicznie do pracy.

Następne posiedzenia odbywać się będą co miesiąc i na nich toczyć się mają obrady w sprawach lekarsko-sanitarnych.

Na pierwszej sesji podjęto nader pilną sprawę nadużyć felczerów, którzy niekrępowani żadnemi przepisami, oddają się swobodnie leczeniu.

= Z Lublina piszą nam:

„Dobry przykład Warszawy i wieczorów urządzanych przez obiedwie resursy warszawskie z zastrzeżeniem skromności i oszczędności w tualetach oddziałał dobrze i na miasto nasze.

W zeszłą sobotę w resursie tutejszej odbyła się na tych samych warunkach zabawa.

Powiodła się doskonale, skoro do tańca stanęło aż czterdzieści par.

We czwartek znów nasze towarzystwo dobroczynności dało bal w sali klubowej, który również wybornie się udał.

Bawimy się więc dobrze i jeszcze bawić się będziemy.

W dalszym karnawałowym programie mamy jeszcze maskaradę z tombolą, na którą ruchliwe towarzystwo dobroczynności zbiera już fanty, w składaniu których odznaczyli się hojnością miejscowi kupcy izraelscy.

Tylko przedstawienia amatorskie, dawane zwykle w tej porze roku na opłaty wpisów za niezamożnych uczniów, jakoś poszły w zapomnienie.

A właśnie czas opłacać wpisy...”

= Straż ogniowa w Białej.

W tych dniach zatwierdzeni zostali członkowie do rady straży ogniowej, pp. Maksymiljan i Władysław Pawłowski, Gniewiewski, Bukrejew, Ostrowski i Poradziński, jako też naczelnik ochotników Michałowski i jego pomocnik Pertkiewicz.

Jakkolwiek przy zatwierdzeniu listy wyborczej zaszły niektóre zmiany, spodziewać się jednak należy, iż komplet dzisiejszy rozwinie działalność swoją ku podniesieniu dobrobytu straży, energiczniejszą, niż w latach poprzednich.

A wartoby zawczasu o tem na serjo pomyśleć, gdyż ze względu na bezpieczeństwo ogniowe i na często wydarzające się wypadki pożarów, Biała szczególniej troskliwości potrzebuje.

= Rezultat balu.

Korespondent nasz z Mińska gunernjalnego przesyła nam rezultat pieniężny balu studenckiego danego d. 20 z. m.

Za bilety wejścia dwurublowe wpłynęło rs. 816, z naddatków rs. 314, ogółem łącznie z dochodem z bufetów rs. 1604 kop. 55.

Po potrąceniu wydatków dochód czysty wynosi 3100 rs.

Z tej kwoty 300 rs. wniasiono na kapitał zakładowy do kasy towarzystwa pomocy dla uczącej się młodzieży, z którego studenci otrzymywać będą po, życzki, zaś 1000 rs. rozdzielono pomiędzy 11 studentów uniwersytetu petersburskiego, 7 charkowskiego, 3 moskiewskiego, 5 kijowskiego, 1 dorpackiego i 4 studentki petersburskie.

Wysokość zasiłków wynosiła 10 do 100 rs. na osobę.

= Zapomniana okolica.

Z Jadowa w pow. radzymińskim, otrzymujemy list następujący:

„W miasteczku naszem co dwa tygodnie odbywają się jarmarki, których obrót każdoroczny wynosi około 25,000 rs.

Mało kto z warszawian wie zapewne, iż Jadów jest niejako przedmieściem Warszawy, a jego handel znaczną część potrzeb targu warszawskiego zapełnia.

Setki fur co tydzień podąża ku Warszawie wioząc jaja, nabiał, deski, materjały kołodziejskie, jak: dzwona, szprychy; bednarskie jak klepki i obręcze, płody rolne, zboża, lny, konopie, siano i słomę.

Pomimo tak znacznego ruchu handlowego pod względem komunikacji, możemy się uważać za odciętych od świata.

Trakt do Warszawy od 20 tu lat zaczęty, kamienie zwiezione i potłuczone, plant drogi usypany, mosty zrobione, pozostaje tylko rozsypać szaber, co kosztem kilkuset rs. na wiorstę dałoby się dopełnić—na to już drugie dziesięciolecie czekamy.

Od kilkunastu lat również czekamy na połączenie drogą bitą ze stacją Łochów, o milę odległą, do której jednak obecnie bez narażenia życia dostać się nie można, bo nie ma roku, żeby nie było jakiego wypadku utonięcia na środku drogi.

Jadów leży w okolicy położonej na krańcu północno-wschodnim gubernji warszawskiej i z tego powodu zaniedbywanej, tak, że pod względem komunikacji wygląda ona na step lub pustynię.

Szarwarki w gminach Jadów i Stradówka wcale nie są odbywane, a naprawy jeżeli jakie zostaną zarządzone, odbywają się bardzo licho, czego dowodem mosty pod Dybowem i pod Miąsem.

W r. z. ze składek parafjan i przy pomocy hr. Zdzisława Zamoyskiego wzniesiony został w Jadowie piękny kościół w stylu gotyckim.”

= Kolej.

Korespondent nasz z Witebska pisze nam:

„Projektują oddawna budowę kolei żelaznej, którą i naszej mieściny ominąć nie mogła.

Kierunek tej nowej, a tak ze wszech miar pożądanej arterji komunikacyjnej, stanowczo jeszcze nie został wytknięty.

Bądźcobądź witebszczanie cieszą się już nawet samą nadzieją.

Zresztą w obecnych czasach stagnacji i niskich cen zboża, może nowa kolej przyczyni się do ożywienia ruchu i popytu na nasze płody ziemne, które tak długo próchnieją u nas w śpichrzach.

Sama już budowa kolei i zgromadzenie w jedno miejsce większej liczby ludzi wpłynie niechybnie nader ożywczo na naszą głuchą i przybitą okolicę.”

= Pożar.

W dniu 22-im stycznia, we wsi Pniewo w pow. chełmskim, z pomiędzy zabudowań włościańskich napełnionych słomą, wynikł pożar, który podniecany silnym wiatrem, przeniósł się na sąsiednie budowle.

Pomimo ratunku mieszkańców Pniewa, płomienie szerząc się kolejno, zniszczyły 30 budynków gospodarskich, a w nich wiele zapasów i narzędzi gospodarczych.

Spalone budynki ubezpieczone były na rs. 1,260.

Ogółem straty w spalonych nieruchomościach i ruchomościach oceniają na kilka tysięcy rubli.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Pranie flaneli i materyj jedwabnych.

Sposobów jest kilka; podajemy tutaj dwa najprostsze, a nie pociągające za sobą zstępowania się, czyli kurczenia materjału. Dodaje się do wody przyszykowanej do prania—węglanu sody w stosunku dwóch szczypt węglanu na jedną kwartę wody. Po skończonem praniu przepłukuje się materje w zwyczajnej czystej wodzie. Drugi sposób jeszcze łatwiejszy: do prania wprost można użyć wody pozostałej od gotowania fasoli. Przy użyciu tego sposobu trzeba jednak zachować dwie ostrożności, a mianowicie: woda winna być letnią, a powtórne przepłukiwanie materji w wodzie, która może mieć miejsce przy użyciu pierwszego sposobu—tutaj jest niemożebne.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Julja **Parisot,** panna, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 30-ym stycznia r. b. W smutku pozostali: matka, brat, siostra, szwagier i narzeczony zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa mające w się odbywać codziennie w mieszkaniu przy ulicy Zgoda № 4, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. 4—411—

† Ś. p. Feliks **Chmielewski,** sekretarz kolegjalny, starszy kontroler oddziału kontroli służących, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł. Pozostali bracia i siostry zmarłego zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyński) w poniedziałek, to jest dnia 2-go lutego, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —429—

† Ś. p. Klementyna **Piotrowska,** panna, przeżywszy lat 24, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 30-ym stycznia r. b. W smutku pozostali: brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformacki) przy ulicy Senatorskiej, w dniu 2-im lutego r. b., to jest w poniedziałek o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —421—

† Za duszę ś. p. Marji **Mnińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Boskiej, we wtorek, to jest dnia 3-go lutego o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych i przyjaciół. —413—

† Dnia 3-go lutego, tj. we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele św. Krzyża, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Orzechowskich **Sznage,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i najomych. —423—

† Uczennice ś. p. Florentyny z Domaszewskich **Włoszkowej,** przełożonej pensji, zawiadamiają rodzinę i znajomych, iż odbędzie się nabożeństwo za jej duszę, dnia 3-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na (po-karmelickim) na Lesznie.—148

† Dnia 3-go lutego, to jest we wtorek o godzinie **10-ej** rano, w kościółku Instytutowym Warzzawskiego Towarzystwa dobroczynności odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka i Sabiny, małżonków **Kosińskich,** na które to nabożeństwo Towarzystwo zaprasza Opiekunki i Członków swoich, oraz familję zmarłego. —141—

† Dnia 3-go lutego r. b. to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Czajkowskiego,** adwokata, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru o godzinie **11-ej** rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —395—

† Dnia 3-go lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Emilji **Nizińskiej,** poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok z katakumb do tegoż grobu, na który to obrzęd mąż z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—399—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 31-go stycznia.

Senat akademicki ukończył śledztwo przeciw studentom, oskarżonym o agitacje antisemickie. Kilku medyków relegowano, innym udzielono naganę.

Wiedeń 31-go stycznia.

Wskutek znanych zajść wszyscy tutejsi korespondenci dzienników zagranicznych usunęli się z lóż dziennikarskich w radzie państwa. Obie loże są puste. Dzienniki podają sprawozdania z posiedzeń w kilku wierszach.

Berlin 31-go stycznia.

Radzie związkowej przedłożonym został dzisiaj traktat zawarty przez Prusy z Rosją w sprawie wydawania przestępców, celem rozszerzenia prawomocności tegoż na całe Niemcy. Rada przekazała traktat wydziałom.

Berlin 31-go stycznia.

Wszystkich urzędników sądu karnego w Frankfurcie uzbrojono w rewolwery.

Paryż 31-go stycznia.

Minister marynarki nie otrzymał żadnego doniesienia potwierdzającego wiadomość o bitwie między statkami francuskiemi i chińskiemi. Według najnowszych wiadomości wkrótce należy się spodziewać rozpoczęcia przez Courbeta akcji wojennej.

Paryż 31-go stycznia.

Rząd angielski zgodził się na przypuszczenie przedstawicieli Niemiec i Rosji do egipskiej kasy długu publicznego, wszakże z zastrzeżeniem, iż sfera kompetencji tego ciała nie będzie rozszerzoną pomimo zbiorowej gwarancji mocarstw dla dziewięciomiljonowej pożyczki. Tu uważają stronę finansową kwestji egipskiej **są rozwiązaną.**

Paryż 31-go stycznia.

Nad kwestją podwyższenia cła wwozowego od zboża i bydła na rzeź izba ma odbywać narady w poniedziałek.

Paryż 31-go stycznia.

Jenerał Negrier rozpoczął marsz przeciw Langsonowi. Siły chińskie w tamtych stronach są nader znaczne i zwiększają się z każdą chwilą. Mówią o projekcie wysłania do Tonkinu jenerałów Millota i Gallifeta.

Londyn 31-go stycznia.

Utrzymuje się wiadomość, że Niemcy dokonały nowej anekcji w zachodniej Afryce. Zajęto terytorjum rzeki Dubreka i cały kraj powyżej Sierra Leone. W Kamerunie wre silne oburzenie w sferach kupiectwa angielskiego przeciw zaborom niemieckim.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go stycznia, godzina 6 min. 15.

Usposobienie dziś słabsze niż wczoraj, choć w ogóle przypisać to można tylko sobocie, mniej zwykle dla obrotów giełdowych przyjaznej. Wartości spekulacyjne w mniejszym obrocie. Ruch niemały. W każdym razie trzymały się one dosyć mocno Akcje kredytowe utraciły jedną markę. Udziały dyskontowe trzymały się dobrze. Wartości bankowe bardzo mocno, kolejowe również lepiej niż wczoraj. Górnicze słabiej. Na rynku rent obcych ruch dosyć znaczny. Kursa trzymały się dobrze. Wartości rosyjskie w ogóle bardzo mocno. Ruble nieco mniej obracane. Kurs jednak prawie bez zmiany Żyto w obu terminach o 1.25 drożej.

Berlin 31-go stycznia, godz. 5 m. 5 po południu (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjsk. w tranz. natych.	214.50
Weksle na Warszawę	214.30
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	212.60
Weksle na Petersburg długoterminowe	211.50
Bilety banku rosyjskiego na dostawę .	214.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	65.50
Akcje kredytowe	518—
Listy zastawne serja I-sza	66 20
Weksle na Londyn krótkoter.	20.46[5]
„ „ długoterminowe . .	20.32
Żyto z dostawą na jesień	147.—
Żyto na wiosnę	147.25

Petersburg 31-go stycznia, godz. 7 minut 5 wieczorem.

Weksle na Londyn	$25^7/_{32}$ $^1/_4$
Pożyczka premjowa I-ej emisji . .	$216^1/_2$
„ „ II-ej emisji . .	$211^1/_2$
Półimperjały	8.80

Kursa podane w powyższych telegramach nie są prawie wcale różne od kursów dnia poprzedniego. Jeżeli w kursie tranzakcyj kasowych widzimy drobną, 10-fenigową obniżkę, natomiast inne pozostają bez zmiany, a nawet widnieją też pewne zwyżki drobne. Trudno w obecnej chwili przewidzieć o ile szacowania jutrzejsze nie wykażą zmian w usposobieniu. W każdym razie spodziewać się można przynajmniej utrzymania się kursów, a więc i utrzymania nizkich kursów walut obcych na giełdzie warszawskiej. Kursa dnia poprzedniego były: 214.60, 214.50, 519, 145.75-146.

J. Wł.

Gdańsk 30-go stycznia.

Pszenica	cena najwyższa . . .	7.38
„	„ regulacyjna bieżąca	6.77
„	„ na dostawę wiosenną	6.71
Żyto	cena najwyższa za polskie	5.22
„	„ regulacyjna . . .	5.22
„	„ na dostawę wiosenną . .	5.34
Jęczmień	browarny	4.27
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia.	—.—
„	na paszę:	—.—

CENY ZBOŻA.

dnia 31-go stycznia 1885 r. na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 102 — 105. średnia 99—101, ordynaryjna 92—94.

Żyto: wyborowe 85 — 91, średnie 81 — 83, ordynaryjne — — —.

Jęczmień: wyborowy nowy 83—88, średni 78—81, ordynaryjny — — —.

Owies: wyborowy 84 — 95 średni 82 — 92, ordynaryjny 82—86.

Gryka 89 —. **Groch** 80—87, 68—67. **Kasza Jaglana** wyborowa 130—136, średnia 115—124, ordynaryjna — — —

B. Werner et Comp.

— ***Echa muzycznego i teatralnego nr 70*** wyszedł z druku i zawiera: A. E. Odyniec
przez *Wincentego Korotyńskiego* (z portretem).—Pan
Tadeusz i nowa książka o nim, pr. *Stanisława Tar-
nowskiego*.—Szach i mat, komedja w 4-ch aktach
pr. J. *Blizińskiego*.—Rys żywota i twórczości Stani-
sława Moniuszki studjum pr. J. *Karłowicza*.— Wła-
dysław Seideman, pr. *J. Kl.* (z portretem).— Helena
Modrzejewska (rysunek). — Konkurs doroczny To-
warzystwa zachęty sztuk pięknych III, pr. *Karola
Matuszewskiego*.—„Denise" Aleksandra Dumasa (sy-
na) pr. *Z. Sarneckiego*.—Mierzwiński w Dreznie, pr.
M. Karasowskiego. — „Wieczór trzech króli" albo
„Co chcecie", pr. *Z*.— Kronika. — Scherzo, nowela,
pr. *W. Z. Kościałkowską*.—Prenumerata: Kwartalnie
rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50. Senatorska 18. (145

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę d. 1 i w poniedziałek d. 2 lutego r. b.

Sensacyjne przedstawienia

A. Siedleckiego

Antrakty wypełni muzyka

A. Sonnenfelda.

Początek o godz. 5. Szczegóły w afiszach. (384

Ogród zoologiczny

w sezonie zimowym

otwarty codziennie od godziny 10 rano.

Nowa ptaszarnia mieszcząca kilkadziesiąt gatunków, kla-
tka małp, specjalna wężarnia z olbrzymiemi gadami, jak ró-
wnież mieszkanie słonia i antylop, ogrzane i oświetlone na-
leżycie. Dromader, sarny, hyena, wilki, czarne i białe nie-
dźwiedzie, lisy krajowe i białe, borsuki, wydry, kuny i t. d.
w odpowiednich pomieszczeniach. — **Cena wejścia 20 k.
dla pp. studentów, uczniów i dzieci 15 kop.** (110)

— Prenumeratę w ilości 12 rs. (wraz z przesyłką)
na ***Mapę poglądową Królestwa pol-
skiego*** ułożoną przez ***J. Wojcicką,*** przyjmuje
kantor *Kurjera warszawskiego*. Po zamknięciu pre-
numeraty, co w miesiącu lutym stanowczo nastą-
pi, cena Mapy wynosić będzie ***15 rubli.*** (111)

— Ktoby odkrył rzeczywistego sprawcę strzału dokonanego na osobie nadleśnego lasów guzowskich,

Władysława Spryszyńskiego, 147

otrzyma ***rs. 250*** z kasy dóbr Guzów w Guzowie.

— Prostując mylne doniesienia, zawiadamiam niniejszem, iż pożar powstały wczoraj w mojej dystylarni, nie spowodował żadnej przerwy w interesach i że wszelkie obstalunki równie szybko jak dotąd uskuteczniane będą. (427)

R. Ewest.

Ze stacji oceny nasion.

Dla wiadomości rolników zaznaczamy, że na rok bieżący 1885, ze stacją oceny nasion przy muzeum rolnictwa w Warszawie, zawarły umowę roczną następujące składy nasion: pp. Wasilewskiego i Pilawskiego, Jarochowskiego i Hebanowskiego, A. Grodzkiego, Cegielskiego i Trylskiego, Rodkiewicza i H. Goldenringa ***w Warszawie,*** na prowincji zaś pp. Dominirski i Gałecki w Lublinie, oraz zakład produkcji nasion pastewnych Sławińskiego w Kleczy Górnej (Galicja).

Składy powyższe na żądanie ziemian poręczają za dobroć nasion, które stacja poddawała próbom i sprawdzeniu.

Stacja otwarta codziennie od godziny 9-ej do 1-ej przed południem. (420)

261) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

(386) Instytut leczniczo-gimnastyczny i szkoła fechtunkowa, Miodowa nr 3, filja Aleja Jerozolimska nr 11, drugi dom od Kruczej.—***M. Olszewski.***

GABINET DENTYSTYCZNY
Bogumiła Gutzmann i Olgi Scholten,
Bielańska nr 4, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. Plombowanie lub oczyszczanie od rs. 1. Reperacje przerabianie zębów. ***Proszek i Eliksir*** (231

Zarząd

stowarzyszenia spożywczego

„Merkury"

podaje do wiadomości stowarzyszonych, że sprawozdanie z działań stowarzyszenia za ubiegłe drugie półrocze 1884 roku, złożonem zostało w sklepach stowarzyszenia i wydawanem będzie zgłaszającym się członkom. (137)

Sniadanie

w restauracji St. Krzyżanowskiego

w Hotelu Krakowskim, Bielańska 7.

Dziś: Barszcz—Buljon—Kulibiak—Flaki—Gigot de mouton—Velovant de volaile— Kołduny—Sandacz po parysku—Rozbef—BLINY.

W poniedziałek: Barszcz—Buljon Paszteciki—Ragoût z baraniny—Bigos—Gulasz—Kiełbaski z kartoflami—Puré—Polędwica—BLINY.

OBIADY po 75 kop.—Kolacje na sali i w gabinetach.

W czasie maskarad zakład
otwarty całą noc.

— W ostatnich czasach pojawiły się w handlu świece kościelne fałszowane, z widocznem naśladowaniem zewnętrznem świec moich, wyrabianych z czystego wosku. Pragnąc przeto ustrzedz Sz. Publiczność od nabywania nierzetelnej imitacji, postanowiłem odtąd na wszystkich świecach woskowych, wychodzących z mojej fabryki, odciskać u dołu stempel firmowy, a sprzedających przed kościołami w dniu Matki Boskiej Gromnicznej, zaopatrywać oprócz tego w dowody sznurowe, któremi na żądanie pochodzenie świec udowodnić mogą.

Jan Wróblewski.

Fabryka pierników, świec woskowych i czekolady
(73) ***w Warszawie*** ul. Kapitulna.

— ***Kąpiele Djana. Łaźnia*** (parowa z kamienia) wanny, prysznic dla dam oddzielny.—Chmielna 9. (3773)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Za biały kwiatek na maskaradzie
Coś mi go dała z piersi uszczkniony,
Sześć złotych składam, nie mogąc więcej,
Choć kwiatek wart jest dla mnie miljony. (426

— Czekam Cię o tej samej godzinie i w tem samem miejscu dziś, gdzie ostatnio, mam bowiem coś bardzo ważnego zakomunikować.—*Sfinks*. (146)

— ***. Skarbie, wiem wszystko... Cieszę się bardzo. (428)

Śpieszcie

do znanego ze swej taniości

Składu Towarów

prz rogu ulic **Dzikiej** i **Nowolipek,** dom Brauna № **1**, gdzie odbywa się

wielka Wyprzedaż

towarów wełn., Kortów i Kołder,

po cenach dotychczas nigdzie niebywa-
łych, a mianowicie:

Syberyna na palta męzkie i damskie, $2^1/_4$ łok. szerok.. kosztowała rs. 3 obecnie tylko rs. 1.50 ł.

Korty prześliczne na damskie suknie $2^1/_2$ ł. sz., koszt. rs. 1, obecnie za 65 k.

Brystole (cudowne kolory), na suknie damskie, dolmany i paltociki, $2^1/_2$ ł. sz., koszt. po rs. 2.50, obecnie rs. 1.25.

Korty na męzkie spodnie i garnitury, kosztowały rs. 3, obecnie rs. 1.50.

Kaszmiry prześliczne, (balowe kolory), 2 łok. szerok., po 65 kop. łok.

Kaszmiry wyborowe, czarne, 2 łokcie szerokie, po 65 kop.

Drap de Russie najmodn., czysto wełn. materjał na suknie, cudowne kol., 2 ł. szer., koszt. wszędzie rs. 1.50, u mnie tylko 75 kop. łokieć.

Wełniane Materjały podw. szer., w kratkę, na suknie damskie, (Haute nouveaute), po 45 i 50 kop. łok.

Kołdry wełn., prześliczne, $3^3/_4$ łok. dług. (velourowe), po 3 rs. szt.

Kołdry tygrysowe, wyborowe, wszędzie kosztują rs. 7, u mnie tylko rs. 4.

Sztukę płótna krajowego, $30^1/_2$ ł. mającą, na koszule męzkie i damskie, za rs. 4.25.

12 Chustek do nosa, białych, wyborowych, za rs. 1.

12 Chustek z kolor. szlakami, (obrębiane i prane), za rs. 1.

Chustki duże, wełnianne zimowe, t. z. bajowe, od rs. 3, najpiękniejsze rs. 5.

Madepolam biały, najlepszy, jaki egzystuje, $1^1/_2$ ł. szer., po 15, 16 i 18 k. ł.

Ręczniki pasowane, adamasz., w kwiaty lub paski. po 35 kop. ręcznik.

Tuzin Serwetek deserowych, białych, lub kolorowych, ze rs. 1.20.

Creass wyborowy, na nocne koszule i gacie, po 9, 10, 11 i 12 kop. łokieć.

Prześcieradłowe płótno $2^1/_2$ łok. szer. wyborowe, łokieć k. 23. 78

WIKTOR WALIGÓRSKI.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

№ **42, Nowy-Świat,** dom p. **Korpaczewskiego,** w **Warszawie,** ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne.
Przetwory Chemiczne.
Specjalja zagraniczne.
Przedmioty opatrunkowe.

Perfumy i Wodę Kolońską.
Mydła Toaletowe.
Mydła Lekarskte.
Olejki.

Smary i Oleje do maszyn.
Farby suche i tarte.
Lakiery angielskie i krajowe.
Artykuły używane w gosp. domowem, rolnem i przemyśle.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne. 2468R

Nowy-Świat 63.

SKŁAD HERBATY

Mikołaja Szumilina

istniejący od roku 1840

63 Nowy-Świat 63

róg ulicy Świętokrzyzkiej,

zaopatrzywszy się w wyborowe gatunki herbaty, ma zaszczyt polecić takowe Szan. Publiczności.—Szczególną zaś uwagę amatorów zwraca na gatunki **herbaty czarnej,** w cenie po rs. 1 k. 60, rs. 2, rs. 2 k. 20 i rs. 2 k. 50 za funt, — **herbaty kwiatowej,** po cenie rs. 2 k. 40, rs. 3 i rs. 4 za funt.

Koszt przesyłki skład przyjmuje na siebie. 3092R

Filja w Lublinie: Krakowskie-Przedmieście Nr 186.

Nowy-Świat 63.

WYKŁAD KROJU

sukień i okryć damskich i dziecinnych, prowadzę bez przerwy, w szkołach moich, teoretycznie i praktycznie we Lwowie, Petersburgu, osobiście **w Warszawie. Miodowa № 1,** w których wyuczają się panie

wykończać całe fasony z materjałów przez szkołę dostarczanych, lub z własnych.

Nagrodzony na Wystawie za najlepszą metodę kroju, przyznano mi patenty wynalazku w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. Uzdolnionym uczennicom wydaję świadectwa legalne. 294

Nauczyciel i autor metody, już w 9-ej edycji.

K. Głodziński.

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu.

Promenada Belwederska.

W niedzielę i poniedziałek dnia 1 i 2 Lutego

ŚLIZGAWKA i KONCERT.

Początek o godzinie $2^1/_2$ z południa.

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny

ZBIÓR POWIEŚCI

Adolfa Mostowskiego.

TREŚĆ. Szał i Mitra, powieść obyczajowa.—Piołuny, powiastka współczesna.—Kartki pisane.—Dumania przy cygarze.

Cena rs. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 228r

Zaginęła Charcica

żółta, rasy szkockiej, lat 3, wabi się „Struna."—Znalazca raczy odprowadzić na ulicę **Instytutową № 3,** za **nagrodą rs. 15.** 289

Rymarska 10 **BRACIA LESSER** w Warszawie.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TOWARÓW

W KRÓLESTWIE,

POLECA:

Wielki wybór Chodników kokosowych, jutowych, dywanowych, ceratowych i gumowych, jak również **Wycieraczek kokosowych**, w różnych wielkościach.

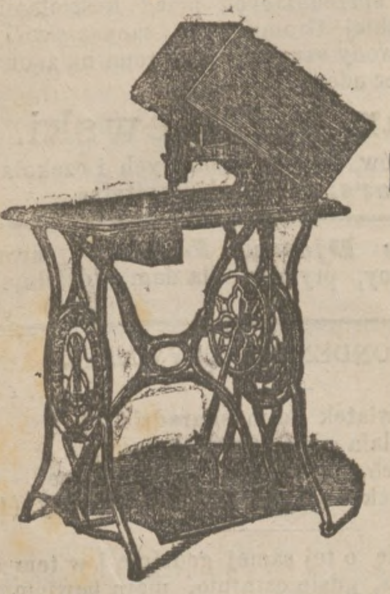
Skóry amerykańskie do powozów i mebli.

Ceratowe Obrusy naśladujące marmur i drzewo, oraz adamaszek.

PARASOLE.—PŁASZCZE nieprzemakalne. 142R

Oryginalne maszyny do szycia.

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia



THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,

WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA róg Miodowej i Twarda Nr 12. 101R

Extraits quadruples

Perfumy powtórnie premjowane na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to:

Lohse'go KONWALJA, Lohse'go LILJA ZŁOTA.

Nowość! Lohse'go SYRINGA

i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie.

Wyroby te również jak i wszelkie inne moje **ekstrakty poczwórne**, we wszystkich krajach, ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi na moją **CAŁĄ FIRMĘ**, 177R

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, Dostawca Dworu J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Przenośne KOMINKI **i Piecyki GAZOWE**, wydzielające 40 stopni ciepła, bez najmniejszego odoru gazowego. **Koszta opału $1\frac{1}{2}$** kop. na godzinę. w cenie rs. 8, 10, $13\frac{1}{2}$, $17\frac{1}{2}$, 18, 20, 24 i 30. 187R



NAJTAŃSZY OPAŁ

MOTORY PAROWE

Najnowszych systemów. Oszczędność opału 50% o sile ½ do 20 koni.

MASZYNY i APARATY

dla wszelkich fabryk, zakładów przemysłowych i warsztatów rękodzielniczych, po cenach fabrycznych,

ZYGMUNT KEMPIŃSKI

poleca **KARMELICKA 2**, (od Leszna 2-gi dom).

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52**, pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły, z powodu obfitego połowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2455R

Nie wytrzymują konkurencji

żadne kremy ani kosmetyki z zaletami Mamontowego Mydła; skóra gruba, żółta, pomarszczona, ustępuje miejsca białości, miękkości i przezroczystości cery po kilkakrotnem użyciu. Cena **45** k. Składy w Warszawie w obydwych Perfumerjach, à la Renaissance na Krakowskiem-Przedmieściu dom hr. Krasińskiego № 7, lub na Nowym-Świecie № 41. Tamże do nabycia oryginalny **Puder w płynie** „La beaute Eternelle", nadaje on twarzy przezroczystość białość i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzchnienie twarzy. — Cena № 1 rs. 2; № 2 rs. 1 kop. 50, na przesyłkę dołącza się kop. 50.—U Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu; Lipinka na Niecałej i Leona, na Nowo-Senatorskiej. 2619r

---

Kassa generalna oszczędności i kredytu.

Towarzystwo bezimienne założone d. 4 Maja 1881 r. w Paryżu, Place de Lafayette № 116.

Szuka reprezentanta do sprzedaży na wypłaty Obligacyj losowych **miasta Paryża i Kredytu Ziemskiego francuzkiego,** (Credit foncier de France). Czynnemu agentowi zapewniają się korzystne warunki Oferty z dołączonemi referencjami adresować do Dyrektora Towarzystwa.

Zaraz do sprzedania w Siedlcach

DOM

składający się z 4 pokojów, kuchni, schowanek, z facjatą mieszczącą kuchnię. Przy domu znajdują się zabudowania, ogród owocowy, oraz winnica. Dom położony za miastem przy linji kolei Warszawsko-Terespolskiej.—Cena sprzedaży rs. 4,000. Wiadomość u Marji Link, na miejscu. 290

Znany w kraju rzemieślnik, przedstawiający wszelką materjalną ewikcję, potrzebuje na lat 2

pożyczki rs. 2,000

przy możliwie umiarkowanym procencie, celem rozwinięcia swojego interesu.—Adresy p. n.: „dla Rzemieślnika," łaskawi reflektanci raczą składać w kantorze Kurjera. 280

MAGAZYN

egzystujący od lat przeszło 30, z patentem 2-ej gildji, w pryncypalnym punkcie z wyrobioną klientelą, — cieszący się jaknajlepszą opinją, poszukuje wspólnika z kapitałem dla rozszerzenia i podniesienia obrotów. Przystępujący do interesu dla pewności, może otrzymać kasę. Dla młodzieńca chcącego poświęcić się zawodowi kupieckiemu, znajdzie się tu wyborna sposobność wyrobienia sobie przyszłości. Adresy składać w Kantorze **Kurjera** Warszawskiego, pod lit. **K. A. C.** 292

---

300 par Bażantów

otrzymał Handel

WIN I DELIKATESÓW

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 5.

które sprzedaje po rs. 5 za parę. 227t

Teatr letni w Lublinie.

będąc w części ogrzanym, oszalowanym i opatrzonym od zimna, może być wcześniej z wiosną najętym, na cyrkowe, teatralne, lub inne przedstawienia. Warunki u właścicielki Teatru letniego, Lublin 347a. 255

POŃCZOCHY.

Nadróbki pończoch po kop. 30, oraz nowe w różnych kolorach, po cenie bardzo przystępnej. — Krakowskie-Przedmieście № 26, u p. Aleksiejew. 232

Ostrygi

Ostendzkie i Holsztyńskie

nadchodzą codziennie do Handlu Win

A. Roesler & Co.

przy ul. Elektoralnej № 1. 166

FABRYKA ŻYRARDOWSKA

ma zaszczyt zwrócić uwagę kupującej Publiczności, na niektóre bardzo tanie swoje wyroby, które wyłącznie w Składach Fabrycznych

na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 57|59,
na Tłomackiem pod Nr 600 a, b, róg ulicy Bielańskiej,

po następujących cenach sprzedawane będą:

Czysto lniane Płótno bielone, 33 cale szer.—Marka A, B, C, D, E,
za łokieć po 23, 25, 27, 29, 30 kop.

Takież **płótno** 35 cali szerokie.—Marka 37, 40, 43,
po 23, 25, 27 kop. za łokieć.

Czysto lniane Prześcieradła pojedyńcze

Nr	szerokość	długość	cena
Nr 14	— 2¼ łokcia szerokie	3¾ łokcia długie,	po rs. 1.—
Nr 16	— 2¼ łokcia szerokie	3¾ łokcia długie,	po rs. 1.15
Nr 16½	— 2½ łokcia szerokie	3¾ łokcia długie,	po rs. 1.50
Nr 17	— 2½ łokcia szerokie,	3¾ łokcia długie,	po rs. 1.65
Nr 18	— 2¼ łokcia szerokie	3¾ łokcia długie,	po rs. 1.80
Nr 18½	— 3⅛ łokcia szerokie,	4¼ łokcia długie,	po rs. 2.25
Nr 19	— 3 łokcia szerokie,	4¼ łokcia długie,	po rs. 2.30
Nr 21	— 3¾ łokcia szerokie,	4¼ łokcia długie,	po rs. 2.80
Nr 23	— 3¾ łokcia szerokie,	4¼ łokcia długie,	po rs: 3.—

za prześcieradło.

Czysto lniane Ręczniki kuchenne.

Nr 14 ¾ bielone, 17 cali szerokie, po **9** kop. za łokieć.

Nr 14 ręczniki pasowane z frendzlą, 17 cali szer., 2 i pół łokcia długości białe z szarym, kop. **32** za ręcznik;—białe z szarym w kolorowe pasy, kop. **35** za ręcznik;—białe, w kolorowe pasy, kop. **38** za ręcznik.

Ręczniki kąpielowe bawełniane, 17 cali szerokie, 2 łokcie i 2 cale długie
Nr 22 **64** kop. za ręcznik.

Serwety na stół, szare niciane, z wiązaną frendzlą: Nr 56 2 łok. szer i 2 łok. długie, rs: **1.30** za sztukę.

Serwety na stół, salonowe, w różnych kolorach, z oczesków jedwabiu 10/4 łok. szer. i takiejże długości, rs: **4.15** za sztukę.

Kapy bawełniane na łóżka 10/4 łok. szer., 15/4 łok. długie, Nr 375 po rs. **2.75** za sztukę.

Prócz tego **Fabryka Żyrardowska** poleca zawsze w znacznych ilościach znajdujące się w swych Składach następujące wyroby.

Płótna bielone, na mankiety na kalesony.
Chustki do nosa białe, z kolorowemi brzegami.
Płótna na prześcieradła, z kolor. brzegami, kreas.
Płótno kreasowe dobielone.
Rewańtuch.
Serwety do kawy.
Ręczniki kuchenne, wzorzyste z kolorowemi brzegami i frendzlą.
Materjał na obrusy.
Obrusy białe, wzorzyste i damaszkowe.
Serwety stołowe, białe, wzorzyste i damaszkowe.
Kościelne obrusy i korporały.
Serwety do kawy i herbaty i serwetki deserowe.
Serwetki deserowe z frendzlą.
Kanwą lniana na serwety.
Serwety na stół z frendzlą wiązaną i z kolorowemi szlakami.
Serwety na stół do wyszywania.
Serwety takież kanwowe.
Serwety deserowe do tychże.

Kołdry wełniane i bawełniaue.
Dywany — Dywaniki przed łóżka.
Prześcieradła kąpielowe na łokcie.
Płaszcze—Całe garnitury—Rękawiczki—Trzewiki kąpielowe.
Prześcieradła—Ręczniki kąpielowe, pasowane.
Płótno szare, niebieskie, podszewkowe, roletowe, do pakowania, pod [obicia.
Drelich na sienniki i sienniki gotowe, na podłogi.
Ścierki
Płótno na wsypy, na powłoczki kolorowe.
Drelich na wsypy czerwony, materacowy, skośny szary i atłasowy.
Duks i Drelich szary na ubrania.
Duks i Drelich biały atłasowy.
Płótna szare, naturalne i jasne na ubrania damskie.
Tella russa szara.
Drelich szary i w paski.
Płótna na opony.
Worki płócienne i drelichowe.
Wańtuchy do wełny.

Pończochy i Skarpetki bawełniane, białe, niebieskie, i kolorowe, fil d'Ecosse, fil de Pers, wełniane i jedwabne, kolorowe, gładkie, w paski i desenie.
Kaftaniki i Kalesony damskie i mezkie, w wełnie, bawełnie i jedwabiu we wszelkich wielkościach.
Kamizelki i Pończochy do polowania.
Spódnice i Chustki włóczkowe, jako też

WSZELKĄ BIELIZNĘ DAMSKĄ i MĘZKĄ.

221R

Nauka i wychowanie.

Lekcje języka francuzkiego dla dzieci i dorosłych. Wiadomość: Krochmalna № 30A, mieszkania 11. 254

Student uniwersytetu rosjanin udziela lekcje ruskiego i innych przedmiotów gimnazjalnego kursu. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 12. 1596

Potrzebna bona francuzka do dziewczynki, znająca swój język gramatykalnie. Ul. Piękna № 1, m. 1, dom Iwanowskiej. 1611

Profesor de Préchamps, Długa № 23. Francuzka lat 30, z doskonałą rekomendacją, życzy się umieścić tanio z mężem mogącym spełniać obowiązek rządcy na wsi. 1689

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 1453

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda francuzka wykształcona poszukuje demi-place.

Uczę muzyki gruntownie na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie.— Przyjmuję wszelkie przepisywanie. Wspólna № 36, mieszkania 10. 1710

Niemka poszukuje lekcji za obiad. Nowogrodzka 21, m. 6, rano do g. 11. 1721

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją, udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 12—4. Chmielna 33, mieszk. 3. 1715

Niemka młoda, wykształcona, pragnie znaleźć lekcje. Ul. Nowogrodzka № 20b, mieszkania 4, od godz. 11—1. 1730

Wykształcona młoda niemka z dobrą konwersacją francuzką, poszukuje zaraz miejsca w Warszawie albo na prowincji. Oferty proszę nadsyłać poste-restante № 100. 1731

Francuzka wykształcona poszukuje pokoju za konwersację przy zacnej rodzinie. Adresy pod lit. W. W., w kant. Kurjera. 1724

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, mieszkania 6, rano do godziny 11. 1722

Posady i Prace.

Potrzebni są uczniowie do warszawskiego zakładu ksiąg handlowych J. Dzierżanowskiego. Ulica Mostowa № 3. 1619

Potrzebną jest kasjerka z kaucją rs. 600. Gwarancja pewna. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. R. S. W. 1602

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do fabryki kwiatów przy ulicy Elektoralnej № 37, w oficynie na II-giem piętrze, — Tamże przyjmuje się kwiaty do odświeżania na sposób paryzki. 219

Potrzebny jest ekonom praktyczny do małego folwarczku, blizko Warszawy. Znajomość niemieckiego języka jest wymagana.— Oferty składać w kant. Kur. pod lit. W. J.

Potrzebny uczeń do rękawicznika. Browarna № 6, mieszk. 34. 1489

Panny kompletnie uzdolnione do upinania sukien, potrzebne są, a także panny do roboty spódnic. Leszno № 2. Horwart. 1614

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie. Ogrodowa 54, m. 35. 1635

Potrzebne są zaraz panny, kompletnie uzdolnione do spódnic. Ulica Przejazd № 9, mieszkania 5. 1683

Do zarządu fabryką kwiatów, potrzebna jest osoba fachowa, energiczna, oraz do farbowania kwiatów, obydwie z całodziennem życiem i wysokiem wynagrodzeniem. Bliższe informacje udzieli p. Szmidel, Krakowskie-Przedmieście № 17. 1674

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. J. Kosińska, Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 7. 1716

Bona niemka znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Niecała № 6, m. 7. 1713

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca wszelkie roboty gospodarskie. Wiadomość na Pelcowiźnie przy toksalu kolei Nadwiślańskiej w Nowym Holendrowie, dom p. Szyjanowa, w mieszkaniu ober-konduktora Domańskiego. 266

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie i kroju, poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub miejsca panny służącej. Wiadomość: ul. Śliska № 20, u pp. Krasuskich.

Potrzebna służąca młoda w charakterze gospodyni. Wiadomość: kiosk, róg Długiej i Wązkiej. 1729

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca: meble starożytne, bronzy, porcelany, kryształy. Również skupuje dzieła sztuki, starożytności, książki, ryciny. 19652

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1007

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1585

Fortepian mało używany do sprzedania.— Żelazna № 34, mieszkania 4. 901

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, tcaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lab częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Lampy gazowe potrzebne dwie, o trzech ramionach i jedna o dwóch bronzowane na kolor złoty. Ktoby takowe posiadał do zdycia, raczy zostawić cenę i adres w sklepie galanteryjnym p. J. Golińskiego, pod filarami w teatrze. 1634

Przy ulicy Podwal № 18, na 2-m piętrze, w mieszkaniu № 13, jest do zbycia samogrająca sekretarka starożytna z 25 wałkami, za przystępną cenę. Widzieć można w każdej porze dnia, poczynając od godziny 10-ej rano. 1609

Szafki dystrybucyjne dwie, znak na sztycy, kontuar, szafka i bufet do sklepiku są zaraz do sprzedania. Sienna № 5, w owocarni.

Futro szopy męzkie do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 1478

Meble sprzedaję tanio! Garnitury różne, szeslongi wyściałane, szafy do sukien i do bielizny, komody, biurka, stoliki do kart i do samowaru, stoły, kredensy orzechowe i dębowe, krzesła, łóżka w wielkim wyborze, toalety, umywalnie, szafeczki nocne, oraz najtaniej mebluje pokoje, za które gwarantuje zakład stolarski W. Pogodzińskiego, — Leszno № 50. 1079

Uwaga! Skrzypce włoskie, obrazy, oleodruki, stary garnitur mebli, miniatury, zegarki złote, różne wyroby złote, srebra stołowe, dwie pary kolczyków brylantowych, kilkadziesiąt par kolczyków i broszek złotych od 3—10 rs., dubeltówka Lefoucheux i inne rzeczy bardzo tanio do sprzedania w kasie zaliczkowej, Plac Warecki № 14, od godziny 9—4-tej. 1361

Meble do sprzedania: garnitur czarny salonowy i różne inne meble bardzo tanio. Ul. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana," miesskania 7. 1623

Fortepian, garnitur mebli, krzesełka fantazyjne, kredens, stół, krzesła, szafa, wszystko dębowe, łóżka orzechowe bogate, toaleta, umywalnia, szafeczki nocne, szafka do bielizny, biurko damskie czarne, biurko męzkie w stylu Ludwika XIV-go, kozetka z dwoma fotelikami, stoliki do kart, para lamp, kandelabry, firanki z gzymsami, do sprzedania bardzo tanio, ryczałtem lub oddzielnie. Sienna № 3, stróż wskaże. 1386

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na № domu, przez sień w podwórzu. 1728

Okrycie białe adamaszkowe, obłożone puszkiem, zupełnie świeże, do sprzedania. Nowy-Świat № 70, mieszkania 6. 1705

Garnitur orzechowy rzeźbiony, stylu Ludwika XIV, utrechtem kryty, prawie nowy, fortepian Hoffera koncertowy, lustra duże i żyrandol bronzowy stary, do sprzedania. Przechodnia 6, m. 15, od 4—6 po poł. 1709

Fortepian z fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania za cenę rs. 400. Wiadomość na Nowym-Świecie № 39. 262

Do sprzedania bilard. Wiadomość: ulica Rybaki № 2. 1720

Połowa ceny. Szafy, kanapa, krzesełka, (mechaniczny wózek) dla dziecka, sprzedaje. Marszałkowska 71, mieszk. 5. 1718

Suknia do sprzedania różowa jedwabna na osobę średniego wzrostu, oraz 3 sztuczki tarlatanu białego. Nowolipie № 30, m. 52.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep z pokoikiem do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 1511

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Żelazna № 16. 1599

Wiatrak do sprzedania lub wydzierżawienia w folwarku Baczki A, od stacji Łochów kolei 4 do 5 wiorst. Wiadomość na miejscu i w Warszawie: Krucza № 12, m. 15.

Sklep do sprzedania w każdym czasie, owocowo-kolonjalny, na dobrych warunkach. — Tamże jest maszyna nożna do szycia, szafa rozbierana, francuzki orzech i futro na tęgą osobę, bobry sybiryjskie, aksamitem kryte, tumakami obłożone. Wiadomość w owocarni, Marszałkowska 32. 255

Rs. 1,300 potrzebne są, zabezpieczenie długu na emeryturze; na wypadek śmierci wypłata kapitału przez towarzystwo ubezpieczeń życiowych, (polisa na okaziciela). Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. „1,300. E." 1595

Dzierżawa długo-letnia folwarku Jaczewek, do odstąpienia choćby zaraz, z inwentarzem, morgów 100, ziemia, łąki dobre, 16 wiorst od stacji Łochów kolei petersburskiej. Wiadomość na miejscu, lub w kawiarni, róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w gmachu dobroczynności, naprzeciwko skweru.

Garkuchnia do sprzedania za przystępną cenę. Marjensztadt № 17. 1574

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny, z wyrobioną kilko-letnią kljentelą, na korzystnych warunkach jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Ogrodowa № 42. 1649

Jest do zamiany kilka domów w Warszawie położonych na majątki ziemskie, lub na kilkoletnie dzierżawy takowych, na domy lub place w Warszawie, lub też sumy hypoteczne, ubezpieczone na nieruchomościach warszawskich. Plac Zamkowy № 109, w dystrybucji, pod lit. A. J. 1047

Skład wódek w miejscu handlowem, wyrobiony, do sprzedania na gotowkę lub zamian na sumę hypoteczną dobrze lokowaną. Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 30. 1615

Kawiarnia do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych. Wiadomość w fabryce krawatów pana Boka, Tłomackie № 2. 1588

Dystrybucja do sprzedania zaraz, za cenę nizką. Bednarska № 25. 1579

Rs. 10,000 potrzeba na majątek ziemski, na 1-szy Nr hypoteki, na spłatę wierzycieli. Adres d. Skwarcowa № 7, Saski Plac, inżynier Kiryczenko. 1573

Sklep „Ekonomja," Senatorska № 27, do sprzedania za połowę ceny, z powodu nagłego wyjazdu. 241

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 1502

Magle do sprzedania. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 79. 265

Sklep z pieczywem i owocarnią do sprzedania. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 2, w magazynie obuwia. 1708

Sklep wiktuałów, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, z mieszkaniem taniem i wygodnem. Ulica Mokotowska № 16. 1712

Rs. 10,000 do ulokowania na dom w Warszawie, po Towarzystwie na 7½%. Wiadomość u Prażmowskiego, w kancelarji hypotecznej Rejenta Olszowskiego. 1701

Krowy do sprzedania z urządzeniem i stałym zbytem mleka, za przystępną cenę. Marszałkowska № 6. 1700

Do sprzedania lub zamiany na dzierżawę nie wielkiego folwarku sklep z papierem, wszelkiem piśmiennictwem i galanterją, w mieście gubernjalnem Siedlce. Wiadomość na miejscu w hotelu Angielskim lub w Warszawie. Ulica Warecka № 1, dom senatora Jabłońskiego, mieszkania № 1. Tamże jest suknia ślubna atłasowa raz użyta, do sprzedania. 1704

Kolonja z ogrodem dużym owocowym i zabudowaniami, tuż pod Warszawą, jest do wydzierżawienia na czas dłuższy lub do sprzedania. Reflektanci złożą adresy pod lit. B. U., w kantorze Kurjera Warsz. 1726

Rs. 1,000 otrzyma osoba za pośrednictwem której sprzedaną będzie willa tuż pod Warszawą. Oferty uprasza się składać piśmiennie w kantorze tegoż Kurjera pod lit. K. L.

Lokale.

Dla przyzwoitego kawalera pokój frontowy o dwóch oknach, umeblowany, z usługą i na życzenie z obiadami, do wynajęcia na ul. Nowogrodzkiej № 31, zaraz przy Marszałkowskiej, na wprost ogrodu Hozera. 1532

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze wszelkiemi wygodami, naprzeciwko ogrodu, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Ul. Chmielna № 40. 1493

Pokoik do odnajęcia przy familji, z usługą i opałem, za rs. 8, stróż wskaże. Zielna № 7A, dom Wernera. 1548

Pokój do najęcia przy familji, z oddzielnem wejściem, może być z usługą i samowarem. Leszno 40B, stróż wskaże. 1622

Pokój do odnajęcia z meblami, dla nauczycielki lub osoby przyjezdnej dogodny. Nowy-Świat № 12, m. 12. 1707

Sklep z mieszkaniem na wiktuały, lub inny jaki proceder, w dobrym punkcie, przy targu. Plac Witkowskiego № 3. 1706

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon etc. z b. dobrym rozkładem z przyczyny tranzlokacji zaraz, Luty i Marzec bezpłatnie. Złota 2a. 1733

Doniesienia rozmaite.

Nakładem bazaru szkolnego Wł. Holewińskiego i S-ki, wyszły zabawki pedagogiczne: 1-o Loteryjka geograficzna, 2-o domino z tabliczką mnożenia. Krakowskie-Przedmieście № 18. 190

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Myśliwskie przybory, torby, kasety urządzone, futerały, kamasze, kaftany, pończochy, berlacze, baszłyki, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Monogramów ozdobnych do haftu wyszedł zeszyt 2-gi i jest do nabycia po cenie rs. 1 kop. 20, w składzie papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie, Nowy-Świat № 1, m. 5. Sprzedaje się również na pojedyncze kartki i sztuki. Nie pomieszczone dotąd monogramy i litery w zeszytach, można zamówić oznaczając wielkość potrzebną.— Przesyłający należność za dwa zeszyty, kosztów przesyłki pocztowej nie ponoszą. 1703

Towarzyszki podróży do Meran poszukuje się na wspólny koszt. Zielna 20, m. 25.

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach massą woskową i terpentynową, sprzątanie miesięcznie lub na każde żądanie, mycie pokoi, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. Ul. Marszałkowska № 34, róg Złotej. — J. Kewicz.

Wyprzedaż pierścionków złotych tanich, z brylantami i różno-kolorowemi kamieniami o 30% taniej. Najtaniej obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam szybko. Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15, 1-e piętro. 120

Koncesjonowane biuro prośb, tłomaczeń i realizacji pieniężnej. Stare-Miasto 27.

Akuszerka rosjanka, która ukończyła kurs w Moskwie, praktykuje, radzi, i przyjmuje potrzebujących dyskrecji, z umieszczeniem dziecka. Ulica Nalewki № 9, m. № 26. 95

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Ulica Szpitalna № 2, m. 14. 1525

Akuszerka Kewicz przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy. Ulica Złota № 6, róg Marszałkowskiej, oficyna prawa, 1 piętro, mieszkania № 31. 1699

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach, od rs. 25, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 1682

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat 56. 1714

Mamki młode, brunetki, są u akuszerki. Tamka № 11. 1631

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, mówiąca po rusku i po niemiecku, inteligentna, życzy sobie dostać się do domu wyższego za mamkę, lub też niańkę. Wiadomość: ulica Mokotowska № 12, mieszkania 19, u akuszerki K. Lewtakowskiej.

Mamki bez długu, są u akuszerki A. Piotrowskiej. Grzybowska № 22. 1732

Mamka bez długu u akuszerki przy ulicy Hożej № 12 lit. A. 1632

Mufkę tumakową zgubiono z dorożki, na ulicy Bednarskiej. Łaskawy znalazca raczy oddać: Bednarska 15, stróż wskaże, za nagrodą rubli 10. 1702

Zgubiony paszport krajowe, oraz inne ważne papiery, mogą być odbrane za udowodnieniem własności przy ulicy Mazowieckiej pod № 3, na 2-m piętrze. 264

Zginął piesek ciemno-żółty, mordka czarna. Znalazca odprowadzić zechce na Leszno 67, za nagrodą rs. 2. 1690

Dnia 29 b. m. przybłąkał się młody dog (suka), z obrożą skórzanną, bez znaku. Prawy właściciel za udowodnieniem odebrać może: Marszałkowska № 27b, m. 3. 1636

Pies duży, czarny, białe drobne łaty po bokach, koniec ogona biały, przybłąkał się dnia 28 stycznia, można odebrać za zwrotem kosztu. Ul. Solec № 31, wiadomość w sklepiku.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 19 (31) Января 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.